Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

WYDANIE A

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Niedziela, 10 września | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz. Generalissimusa Stalina 5 | Nr 249 (1743)

Delegat ZSRR piętnuje bezprawną i niesprawiedliwą decyzję bloku amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). 7 września odbyły się dwa posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — ranne i popołudniowe. Porządek dzienny obrad był analogiczny z porządkiem dziennym posiedzenia z dnia 6 bm.

Przewodniczący Rady Jebb zaprosił przedstawiciela kliki lisynmanowskiej do udziału w obradach. Przeciwko tej decyzji zaprotestował Malik, określając ją jako niesprawiedliwą i bezprawną. Malik wskazał, że skarga na barbarzyńskie bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie ludności cywilnej, przedstawiona została Radzie Bezpieczeństwa na podstawie skarg Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, której przedstawiciela w wyniku bezprawnej decyzji nie dopuszczono do udziału w obradach Rady.

W odpowiedzi Jebb oświadczył, że jest on „zobowiązany" do zaproszenia przedstawiciela lisynmanowskiego, ponieważ dyskusja „niewątpliwie" łączy się z punktem porządku dziennego dotyczącym „skargi z powodu agresji przeciwko republice koreańskiej".

Z kolei przedstawiciel ZSRR zażądał aby do protokołu Rady Bezpieczeństwa włączono telegram min. spr. zagr. Koreańskiego Rządu Ludowo-Demokratycznego, protestujący przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu domów mieszkalnych, szpitali, szkół itd. W Korei, jak również oświadczenie Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei, dotyczące zbrodni kliki lisynmanowskiej. Dokumenty te zostały włączone do protokółu posiedzenia bez ich odczytywania.

Następnie Malik złożył oświadczenie, popierające rezolucję Zw. Radzieckiego, domagające się, aby Rada Bezpieczeństwa wezwała rząd USA do położenia kresu bombardowaniu i ostrzeliwaniu miast koreańskich i koreańskiej ludności cywilnej. Malik stwierdził, że barbarzyńskie bombardowanie i ostrzeliwanie spokojnych miast i ludności porównać można jedynie ze zbrodniami Hitlera. Zacytował on doniesienie korespondentów amerykańskich i oficjalne komunikaty wojskowe USA, które potwierdzają systematyczne niszczenie niewoj-

c. d. str. 2

Cały naród świadczy na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP) Od początku akci zbiórkowej na odbudowę Warszawy zebrano już ponad 8 i pół miliarda zł.

Spośród poszczególnych wojewódzkich komitetów odbudowy Warszawy w br. najlepszy wynik zbiórki na SFOS osiągnęło woj. katowickie, które do chwili obecnej zebrało ponad 365 mil. zł. Na drugim miejscu znajduje się Warszawa, która osiągnęła dotąd sumę ponad 200 mil. zł. W jednym tylko dniu — pierwszej niedzieli Miesiąca Odbudowy Stolicy Warszawa zebrała sumę półtora miliona zł. Trzecie miejsce w akcji zbiórkowej na SFOS zajmują woj. wrocławskie i łódzkie które zebrały po 180 mil. zł.

W Miesiącu Odbudowy Warszawy



Nowa Warszawa, stolica socjalistycznej przyszłości odbudowuje się i rozbudowuje w polskim tempie. Obok zrekonstruowanych gmachów zabytkowych powstają jak grzyby po deszczu nowe piękne budowle. (Foto IKP).

Koreańskie wojska ludowe prą wciąż naprzód
Taegu w stanie oblężenia

PEKIN (PAP). OGŁOSZONY WPHENIANIE 8 WRZEŚNIA RANO KOMUNIKAT DOWÓDZTWA NACZELNEGO ARMII LUDOWEJ KOREAŃSKIE REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ DONOSI:

Resztki rozbitych przez armię ludową trzeciej i tzw. seulskiej dywizji wojsk lisynmanowskich podjęły na południe od Pohangu gwałtowne kontrataki. Jednakże jednostki armii ludowej zadały nieprzyjacielowi silny cios i niszczą nadal resztki sił nieprzyjacielskich.

*

LONDYN (PAP). Jak donoszą korespondenci różnych dzienników i agencji prasowych, czynni przy sztabie wojsk amerykańskch, w Korei, dowództwo amerykańskiej 8 armii doniosło, że oddziały północno - koreańskie nacierające na Taegu znajdująca się w odległości 7 mil od tego miasta, a w pewnej chwili patrole północno-koreańskie zbliżyły się, na odległość 5—6 kilometrów. Północni Koreańczycy zagrażają Taegu z trzech stron: północy, wschodu i zachodu. Taegu znajduje się praktycznie biorąc w stanie oblężenia.

Depesze do Rządu Bułgarii Ludowej

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, Prezydent RP Bolesław Bierut wystosował następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan GEORGI DAMIANOW
Przewodniczący Prezydium Narodowego Zgromadzenia Ludowej Republiki Bułgarii

W dniu święta narodowego Bułgarskiej Republ. Ludowej się w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla bratniego narodu bułgarskiego, prezydium zgromadzenia narodowego Bułgarii i pana osobiście.

Życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu dalszych wspaniałych sukcesów w budowaniu nowej, socjalistycznej przyszłości Bułgarii oraz w walce o trwały pokój, która prowadzi obóz pokoju i demokracji na całym świecie pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego".

Telegramy gratulacyjne podobnej treści na ręce przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii, W. Czerwenkowa przesłał Premier Rządu RP J. Cyrankiewicz oraz na ręce min. spr. zagr. dr Minco Neithev — podsekretarz stanu w MSZ dr St. Skrzeszewski.

Władze francuskie aresztowały 266 osób

Hitlerowskie „łapanki" na ulicach Marsylii przeprowadzają siepacze min. Mocha

Wysiedlenie 16 osób — 10 minut na pożegnanie rodziny — Prześladowanie emigrantów hiszpańskich - Przewidywania "France Soir"

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w czwartek nad ranem władze nadzoru terytorialnego oraz inne organa policji dokonały na terenie całej Francji, a zwłaszcza w Paryżu masowych aresztowań wśród republikanów hiszpańskich, emigrantów jugosło-wiańskich oraz obywateli krajów demokracji ludowej — Polaków, Czechów Rumunów i Bułgarów. Większość aresztowanych brała udział w walkach w Hiszpanii.

Aresztowano ogółem 266 osób, w tym 80 obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, 160 Hiszpanów i 13 Włochów. W czwartek aresztowanym wręczono nakazy wysiedleńcze. osoby, których policja nie zastała w ich mieszkaniach podczas obławy czwartkowej, są obecnie poszukiwane

W czwartek po południu z lokalu Surete Nationale odjechał pierwszy samochód z 16 wysiedlonymi, którzy mają być odstawieni drogą przez Kehl do linii demarkacyjnej między zachodnimi strefami okupacyjnymi w Niemczech a terytorium NRD.

W południowo-zachodniej Francji dokonano 120 aresztowań w ośrodkach antyfaszystowskich uchodźców hiszpańskach. W Lille aresztowano i wysiedlono około 200 osób, w departamentach Nord i Loire — po 10 osób.

W Marsylii operacja policyjna przybrała rozmiary hitlerowskich „łapanek" z czasów wojny: ulice zostały obstawione przez żołnierzy gwardii ruchomej, którzy sprawdzali papiery i dokonywali aresztowań. Sprawdzono tożsamość 2 tys. osób, w tym 400 cudzoziemców.

Skazanym na deportację zezwala się na zabranie jedynie małej walizki z osobistymi rzeczami. Na przygotowanie bagażu i pożegnanie się z rodziną pozostawiono im 10 minut czasu.

Aresztowani Hiszpanie zostali skierowani do obozu w Sables — 12 km od Tuluzy, obstawionego przez gwardię ruchomą. Na sąsiednich drogach patrolują oddziały skoczków spadochronowych i samochody wojskowe.

Dzienniki francuskie przypuszczają, że masowa obława czwartkowa stanowiła zaledwie początek kampanii, podjętej przez władze francuskie przeciwko cudzoziemcom. „France-Soir" podaje, że przewidziane jest aresztowanie i wysiedlenie dalszych 700 osób.

*

Minister spraw wewnętrznych podpisał w czwartek wieczorem 4 dekrety, na mocy których zakazuje się działalności we Francji Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, katalońskiej partii i socjalistów jednościowych, organu prasowego komunistów hiszpańskich — „Mundo Obrero" i stowarzyszenia przyjaciół „Mundo Obrero".

Ponad 200 mil. zł na pomoc dla walczącej Korei

WARSZAWA (PAP) Podjęła na wezwanie Centralnej Rady Zw. Zaw. zbiórka na fundusz pomocy dla ofiar barbarzyńskiej agresji amerykańskiej na Koreę osiągnęła w dniu 8 bm. sumę 201.781.671 zł. Zbiórka pieniędzy i darów dla ofiar brutalnej napaści amerykańskiej, zaciąganie „wart koreańskich" w zakładach pracy oraz zobowiązania produkcyjne podejmowane masowo świadczą o braterskiej solidarności polskiego świata pracy z bohaterskim ludem Korei i o zrozumieniu, że walka przeciwko imperialistom jest walką o pokój, wolność i postęp.

„Gdy dorośniemy powrócimy do Polski Ludowej..."

Dzieci z Westfalii dziękują Prezydentowi RP za gościnę w kraju

WARSZAWA (PAP). Dzieci Polonii zagranicznej (Westfalia), które przebywały na kolonii w Porębie Wielkiej przesłały do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list z serdecznymi podziękowaniami za umożliwienie im spędzenia wakacji w ojczyźnie.

„Jesteśmy wdzięczni Polsce i Rządowi Ludowemu — piszą dzieci z Westfalii — że nie zapomina o dzieciach przebywających na obczyźnie"

W dalszym ciągu dzieci piszą, że pobyt w Polsce wywarł na nich niezatarte wrażenie, gdyż w kraju poznały życie ludzi, którzy szczerze pragną pokoju i budową zrębów socjalizmu walczą z zakusami podżegaczy wojennych.

„Przyrzekamy — kończą list dzieci z Westfalii — że gdy dorośniemy, powrócimy do Polski Ludowej, aby wspólnie z ludźmi pracy budować ustrój socjalistyczny".

Polska delegacja odleciała do Sofii

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. odleciała do Sofii delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego.

W skład delegacji wchodzą: Wacław Barcikowski — wicemarszałek Sejmu, Zenon Nowak — sekretarz KC PZPR., min. Eugeniusz Stawiński oraz gen. Naszkowski.

Fabryka urządzeń radiowych w stolicy nazwana imieniem

Marcina Kasprzaka

szermierza internacjonalizmu proletariackiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 bm. to jest w 45 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty i internacjonalisty Marcina Kasprzaka — zgodnie z jednomyślną uchwałą całej załogi — Warszawskie Zakłady Wytwórcze Urządzeń Radiowych zostały przemianowane na Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka. Na dzisiejszym terenie zakładów Marcin Kasprzak mieszkał, pracował i tam właśnie został aresztowany za walkę o lepszą przyszłość proletariatu.

Na uroczystość przybyli robotnicy zatrudnieni przy budowie nowych hal fabrycznych, przodownicy pracy, przedstawiciele warszawskich i dzielnicowych władz PZPR, przedst. Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. W uroczystościach wziął również udział naoczny świadek arsztowania Marcina Kasprzaka, Wacław Lisicki, który pracuje obecnie przy budowie fabryki.

Na zakończenie uroczystości ob. Sawicki w imieniu KW PZPR i inż. Borowski w imieniu Min. Przemysłu Ciężkigo życzyli załodze fabryki nazwanej imieniem Marcina Kasprzaka, aby wniosła jak największy wkład w walkę o szczęśliwą przyszłość klasy robotniczej, do czego najkrótsza droga prowadzi przez zwycięską realizację Planu 6-letniego

Uwaga!

W numerze jutrzejszym zamieścimy trzecią parę ilustracji naszego konkursu

pt.: 1949 - Polska - 1955

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Bezprawna

decyzja bloku amerykańskiego

c.d. ze str. 1

skowych obiektów w Korei. Z rozkazu militarystów amerykańskich i ich marionetek — kliki lisynmanowskiej odbywają się masowe egzekucje ludzi, którzy odmawiają opuszczenia swych domów. W ten sposób w Taidżonie rozstrzelano 1000 osób. a w innym mieście 3.000 osób. Malik podkreślił, że terrorystyczne bombardowanie nie ma żadnego związku z operacjami wojennymi, a wyłącznym ich celem jest likwidowanie ludności i przemysłu w Korei.

Malik oświadczył w zakończeniu, że Rada Bezpieczeństwa winna podjąć odpowiednie środki, przyjmując propozycję zgłoszoną w tej sprawie przez Zw. Radziecki.

Po przerwie w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad rezolucją radziecką, wzywającą do położenia kresu nieludzkiemu bombardowaniu miast i ludności cywilnej Korei.

Przedstawiciel USA Gross próbował odpowiedzieć na ujawnione przez Malika fakty okrutnego bombardowania miast i osiedli koreańskich jednakże wypowiedź Grossa w istocie rzeczy potwierdziła pośrednio oświadczenie Malika. Gross powołał się na oświadczenie Achesona złożone na konferencji prasowej 6 września, że lotnictwo amerykańskie bombarduje rzekomo jedynie obiekty wojskowe i odczytał wyjątki ze sprawozdania Mac Arthura w ONZ, które zapewnia, że siły zbrojne USA za pośrednictwem audycji radiowych i ulotek wzywają ludność cywilną w Korei do opuszczenia terenów położonych w pobliżu „obiektów wojskowych". Odczytał on szereg ulotek, które w istocie rzeczy potwierdzają fakt, że lotnictwo amerykańskie bombarduje okręgi zamieszkałe przez ludność cywilną. Gross usiłował „pocieszyć" ofiary barbarzyńskich nalotów amerykańskich twierdzeniem, że ONZ sprzyjać będzie odbudowie Korei po „przywróceniu pokoju".

Następnie głos zabierali przedstawiciele Indii i W. Brytanii.

Zabierając ponownie głos Malik wskazał, że przedstawiciel St. Zjednoczonych nie odpowiedział na jego pytanie, czy USA uważają się za związane konwencją haską, zabraniającą bombardowania miast i wsi.

Po przemówieniu delegata norweskiego Rada Bezpieczeństwa, nie bacząc na przedstawione przez Malika liczne dowody systematycznego barbarzyńskiego mordowania koreańskiej ludności cywilnej i niszczenia miast koreańskich przez lotnictwo amerykańskie, odrzuciła rezolucję ZSRR.

Po głosowaniu Malik oświadczył, że delegacja radziecka uważa, że odrzucając rezolucję radziecką, większość w Radzie działa bezprawnie i niesprawiedliwie. Dodał on, że odpowiedzialność za konsekwencje tej bezprawnej i niesprawiedliwej decyzji spadnie na tych, którzy głosowali przeciwko rezolucji radzieckiej.

Następnie, zgodnie z porządkiem dziennym, udzielono głosu przedstawicielowi USA — Grossowi. Zaproponował on, aby Rada rozpatrywała projekt rezolucji amerykańskiej w sprawie „skargi na bombardowanie przez lotnictwo terytorium chińskiego" przed rozpatrzeniem projektu rezolucji radzieckiej dotyczącej „skargi na wtargnięcie zbrojne na wyspę Taiwan (Formoza)". Gross odczytał tekst projektu rezolucji amerykańkiej. Gross utrzymywał, że lotnictwo amerykańskie otrzymało instrukcje, nakazujące powstrzymanie się od przelotów poza granicami Korei: ponadto Austin wyraził już gotowość USA wynagrodzenia wszelkich szkód wyrządzonych przez lotnictwo amerykańskie na terytorium Chin, jak również przeprowadzenia dyscyplinarnego śledztwa w stosunku do odpowiedzialnych za to lotników.

Jebb oświadczył, że jeśli nikt się nie sprzeciwia, to przejdzie do skargi na bombardowanie terytorium chińskiego, o co prosił przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Mimo sprzeciwu Malika mechaniczną większością uchwalono wniosek amerykański aby Rada rozpatrzyła rezolucję USA odnośnie bombardowania terytorium chińskiego przed rozpatrzeniem rezolucji radzieckiej, dotyczącej Taiwanu. Związek Radziecki głosował przeciwko temu wnioskowi. Indie i Egipt wstrzymały się od głosowania.

Malik zażądał, aby przed dyskusją nad meritum sprawy Rada przegłosowała rezolucję radziecką z 5 września, która stwierdza: „Rada Bezpieczeństwa w związku z rozpatrzeniem, skargi na bombardowanie przez lotnictwo terytorium chińskiego postanawia zaprosić na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej".

Gross oświadczył, że nie oponuje przeciwko takiej procedurze, jeśli Rada Bezpieczeństwa się z nią zgadza. Jebb zaproponował odbycie głosowania nad tym, czy należy najpierw rozpatrzyć propozycję Zw. Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Za tą propozycją głosowali: Zw. Radziecki, Anglia, Francja, Norwegia, Indie, Egipt i Jugosławia, — Kuba, Ekwador i kuomintangowiec głosowali przeciwko, Stany Zjednoczone wstrzymały się od głosu. Na tym posiedzenie zamknięto.

Postanowiono odbyć nieoficjalne posiedzenie w piątek 8 września w celu przedyskutowania dorocznego sprawozdania, które Rada Bezpieczeństwa przedstawi Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

Jawne posiedzenie Rady odbędzie się w poniedziałek 11 września.

Z całego kraju napływają meldunki

Wykonanie Czynu Kongresowego

wyrazem rosnącej siły obozu pokoju

WARSZAWA (PAP). Wyrazem wzrastającego entuzjazmu twórczej pracy dla pokoju i socjalizmu oraz pogłębiającej się świadomości potęgi obozu pokoju są dziesiątki meldunków, napływających codziennie o wykonaniu zobowiązań podjętych przez załogi fabryk, hut i kopalń dla uczczenia II Polskiego Kongresu Pokoju.

Kolejarze dolnośląscy w swym meldunku o wykonaniu zobowiązań kongresowych donoszą, że załoga warsztatów mechanicznych PKP w Oleśnicy w ciągu sierpnia br. zebrała i przerobiła na materiał użytkowy ponad 142 tony złomu.

Grupa malarska warsztatów PKP w Olśnicy przemalowała zaoszczędzonym lakierem 20 tendrów.

Zespół pracowniczy przedsiębiorstwa robót elektrycznych SPB w Katowicach dla uczczenia Kongresu wykonał przez siebie zaprojektowany i po raz pierwszy wyprodukowany w kraju filtr elektrostatyczny dla elektrowni w Chorzowie. Filtr elektryczny służy do oczyszczania powietrza z gazów wytwarzanych przez spalanie pod kotłem węgla. Oczyszcza on powietrze w promieniu kilku kilometrów od miejsca jego umieszczenia i przyczynia się w ten sposób do podniesienia zdrowotności ludności, zamieszkującej w pobliżu elektrowni.

Pracownicy Państwowych Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy wykonali dodatkowo 3231 m kabla dalekosiężnego — słaboprądowego, 73000 m kabla telefonicznego oraz kilka tys. metrów kabla silnoprądowego. Wartość tych prac wynosi ponad 10 mil. zł.

Chłopi gromady Witoldowo w woj. bydgoskim uregulowali przedterminowo zobowiązania podatkowe i naprawili drogę na odcinku Witoldowo — Cetty. Również chłopi z gromady Łąki Markowe, Łania, Anielin oraz Jerzmanowo zakończyli podjętą naprawę dróg i oczyszczanie rowów przydrożnych.

Spółdzielcy włączają się w szeregi walczących

o realizację Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości witany jest przez tysiące spółdzielców miast i wsi nowymi zobowiązaniami. Pracownicy spółdzielczości pragną wzmożonym wysiłkiem włączyć się do czynej walki o pokój i realizacji zadań Planu 6-letniego.

Z całego kraju napływają setki nowych zobowiązań. M. in. pracownicy gminnej spółdzielni w Mogilnie woj. bydgoskie poza zobowiązaniem przedterminowego przeprowadzenia skupu zboża i ziemniaków oraz skupu trzody chleewnej, postanowili dopomóc chłopom do zorganizowania na Dzień Spółdzielczości, pierwszej na terenie gminy Mogilno, spółdzielni produkcyjnej.

Pracownicy SOM z tej samej miejscowości zobowiązali się wyremontować bezpłatnie w nowozorganizowanej spółdzielni produkcyjnej wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze.

Zobowiązania podjęte przez pracowników spółdzielni gminnych pow. brodnickiego, obejmujące naprawy magazynów, młyna i inne roboty remontowe, przedstawiają wartość 538 tys. zł.

Spółdzielnie gminne i PZGS Chełmno uruchomią w Dniu Spółdzielczości 3 nowe sklepy i gospodę spółdzielczą oraz 3 świetlice i biblioteki.

Przygotowania

do ogólnopolskich dożynek w Lublinie

WARSZAWA (PAP). Przygotowania do obchodu ogólnopolskich dożynek w Lublinie trwają już od kilkunastu dni. Na wielkim 30-hektarowym placu, położonym pomiędzy stacją kolejową a centrum miasta, na którym odbędzie się obchód, pracują robotnicy, chłopi z Lubelszczyzny oraz młodzież SP. Wiele prac przy uporządkowaniu placu i urządzeniu go wykonują w czynie społecznym robotnicy i pracownicy fabryk i zakładów pracy Lublina.

Na czas uroczystości dożynkowych przygotowuje się wystawę i pokazy rolnicze.

Teren, na którym odbędzie się obchód został zelektryfikowany i zradiofonizowany, setki głośników, umieszczonych na ulicach i placach, umożliwią wszystkim uczestnikom obchodu wysłuchanie przemówień i sprawozdań z występów artystycznych i imprez, które odbywać się będą na wielu estradach urządzonych na całym terenie.

Z delegacjami wojewódzkimi przyjedzie 120 ludowych zespołów artystycznych. 24 kapele, 14 orkiestr, kilka zespołów robotniczych i młodzieżowych. Ponadto przewiduje się przyjazd zespołu teatru zawodowego. Odbędą się też liczne imprezy sportowe, w których udział wezmą ludowe zespoły sportowe oraz ponad 60 czołowych sportowców polskich i zespół gimnastyczny.

Po całym terenie, na którym odbędzie się obchód dożynkowy rozrzucone będą pawilony oraz ruchome kioski z suchym prowiantem i napojami, a także liczne kioski z książkami i gazetami.

Delegacje spoza woj. lubelskiego przyjadą na obchód specjalnymi pociągami. Z woj. olsztyńskiego przywiezie uczstników dożynek pociąg całkowicie zradiofonizowany.

Naród koreański swej armii

PEKIN (PAP). Według doniesienia z Phenianu, cały naród koreański pragnąc okazać swoją miłość dla armii wyzwoleńczej, z entuzjazmem bierze udział w powszechnej akcji zbierania darów dla żołnierzy. Na front udają się liczne delegacje ludności, które rozdzielają wśród bohaterskich bojowników o wyzwolenie i zjednoczenie Korei — paczki z darami. Z okazji 5-ej rocznicy wyzwolenia narodu koreańskiego, robotnicy, chłopi i inteligencja koreańska zebrali i przesłali na front 2.102 tys. paczek i przeszło 350 tys. listów.

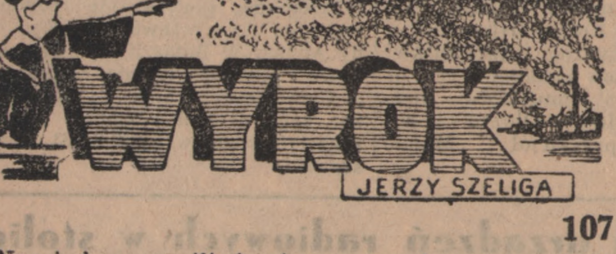
W całej Korei odbywają się zbiórki pieniężnych ofiar na budowę czołgów i samolotów.

W obronie władz SFMD

WARSZAWA (PAP). Zarząd Głów. ZMP otrzymał od Sekretariatu ŚFMD specjalne pismo skierowane do wszystkich organizacji członkowskich, w którym czytamy m. in.:

Normalne funkcjonowanie ŚFMD we Francji jest utrudnione na co wskazuje fakt, że trzech sekretarzy: Romanowski (ZSRR), Pachew (Bułgaria) i Morawski (Polska) wybrani na I Kongresie ŚFMD jeszcze nie otrzymali wiz wjazdowych do Francji, jak również i to, że sekretarz ŚFMD Bert Williams (Australia) został bez żadnej podstawy wydalony z Francji w marcu br.

Sekretariat ŚFMD apeluje do wszystkich organizacji członkowskich w poszczególnych krajach, aby szerokie masy młodzieży wypowiadały się poprzez manifestacje, rezolucje protestacyjne itp. o ich poparciu dla ŚFMD, domagając się zezwolenia na wjazd 4 sekretarzy do Francji dla objęcia miejsc w sekretariacie i zapewnienia w ten sposób normalnego funkcjonowania organu kierowniczego ŚFMD.



107

Noc była przeraźliwie ciemna, na chmurnym niebie nie świeciła ani jedna gwiazda. Po bokach czerniały nieruchome drzewa i krzaki.

Szedł chyba jeszcze z kwadrans. Droga, którą zazwyczaj przemierzał w parę minut zajęła mu blisko godzinę.

W końcu jednak dotarł do szosy. Lękliwie przystanął. Rozejrzał się uważnie. Przed nim widniał wysoki, tartaczny parkan.

Szybko przeciął szosę i szedł teraz wzdłuż parkanu, rowem. Po przebyciu kilkuset metrów dotarł do końca ogrodzenia. Wtedy skręcił w prawo.

Minęło jeszcze kilka chwil i znalazł się na tyłach tartacznych zabudowań. W mroku ciemniały bryły drewnianych budynków.

Postawił karnister na ziemi i usiłował zorientować się w położeniu.

Tak... wszystko w porządku...

Miał przed sobą szopę, w której przechowywano wybrakowaną tarcicę.

Znalazł w parkanie lukę, powstałą po wypadnięciu jednej ze zmurszałych sztachet i z trudem przez nią przelazł. Cały był usmarowany błotem.

Tak, jak się spodziewał — szopy nie zamykano.

Cicho wszedł do środka. W nozdrza uderzył do specyficzny zapach suchego drewna.

Zatrzymał się na chwilę, a potem, jakby lękając się, że w ostatnim momencie zabraknie mu odwagi — gwałtownym ruchem otworzył karnister, przechylił go i oblał drewno naftą. W jednym miejscu, w drugim, w trzecim.

Waga karnistra zmniejszyła się błyskawicznie. Wreszcie cisnął go pod ścianę.

Wyjął z kieszeni zapałki. Pierwsza zgasła. Drugą przytknął do drzewa.

Nikły płomyk przygasł na ułamek sekundu, po czym, napotykając naftę, przemienił się w kałużę ognia.

Dr Leopold Łęski pośpiesznie wybiegł z szopy i skierował się ku ogrodzeniu. Kiedy przystanął i spojrzał do tyłu — krwawy słup ognia bił w czarne, posępne niebo wiszące nad uśpionym tartakiem.

Wówczas oczy zalśniły mu jakimś obłąkańczym blaskiem, a na wargi wybiegł mściwy, zły uśmiech.

ROŻDZIAŁ DZIEWIĄTY

Przez całą noc trwała intensywna akcja ratunkowa. Ogień rozprzestrzenił się szybko i począł zagrażać hali traków. Powietrze było wprawdzie wilgotne, lecz tarcica i sterty zrzynek paliły się niczym smolne, suche żagwie.

Nad Wierzbnikiem zakwitła rdzawa łuna, widoczna z odległości wielu kilometrów.

Mało kto spał tej nocy w miasteczku. W stronę płonącego tartaku ciągnęły grupki ciekawych mieszkańców. Bardziej lękliwi, bojąc się, by ogień nie przerzucił się na ich domy — całą noc trwali w pogotowiu przeciwpożarowym. Gwałtownie polewano wodą dachy, przygotowano drabiny, bosaki, osęki.

Pierwszym, kto zauważył pożar — był strażnik tartaczny Igor. Dokładnie o godz. 1.50 wyszedł z wartowni, przeciągnął się leniwie i z niepokojem spojrzał na zachmurzone niebo.

— Znowu jutro będzie lało... — westchnął i chciał jeszcze coś dodać, ale słowa uwięzły mu w gardle.

W głębi podwórza, spoza hali traków, spoza magazynu surowca bił w górę ostry słup ognia. Giął się na wietrze, łamał, barwił ciemne niebo krwawym odblaskiem. Gęste płaty burego dymu kłębiły się w powietrzu. Zalatywało spalenizną.

W pierwszej chwili Igor zbaraniał. Po prostu nie wiedział co ma zrobić. Sekundę stał bez ruchu, wreszcie biegiem runął w stronę bramy. Pochwycił młotek i począł nim tłuc w żelazną szynę, zawieszoną na niewielkim słupie. Cienki, metaliczny odgłos ginął w wilgotnym mroku, przedzierał się z trudem przez ciemność, rwał i topniał. Igor tłukł, aż pot spływał mu po rozgorączkowanej twarzy. Nie zdało by to się jednak na wiele, gdyby ognia nie spostrzegli inni.

Po paru sekundach nikłemu dzwonieniu Igorowego młotka przyszedł z odsieczą basowy skowyt strażackiej syreny. Strażak, dyżurujący na drewnianej wieży zauważył ogień i krzykiem syreny alarmował swych towarzyszy.

Przybyli na miejsce pożaru naprawdę w rekordowym tempie. Niektórzy boso, niektórzy w rozchełstanych koszulach — wszyscy jednak w lśniących srebrzyście hełmach. Zjawiła się z nimi dychawiczna motopompa i spora grupa rozbudzonych wyrostków.

Płomienie już objęły całą szopę i poczęły lizać dach przyległego magazynu tarcicy.

Strażacy, na nic się nie oglądając z miejsca przystąpili do akcji.

Szło im to wprawdzie niesporo, bo sprzęt mieli lichy, motopompa psuła się kilkakrotnie nie posiadali zresztą doświadczenia — lecz i tak zasłużyli na pochwałę. Ich błyskawiczne przybycie do ognia, ofiarna, pełna zapału praca — zrehabilitowała całkowicie Ochotniczą Straż Pożarną z Wierzbnika, która, na ogół biorąc, nie miała zbyt dobrej marki.

Kalendarzyk

Sobota, 9 września 1950 r.
Katolicki: Piotra, Jacka
Słowiański: Sobiebora

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 8 — tel. 24-29

Miejska Rada Narodowa obraduje na Szwederowie

Przedstawicielka SD Eugenia Furmaniakowa wiceprzewodniczącą MRN

Bydgoska MRN kontynuując swą tradycję nawiązania bliższego kontaktu z masami przez odbywanie obrad na terenie miasta zebrała się na swą IV sesję w sali ORMO na Szwederowie.

Po wybraniu na przewodniczącego sesji radnego H. Błażewskiego, zaś na sekretarza — radnego R. Różańskiego, radny Przybylski w imieniu Klubu radnych b. Stronnictwa Pracy zgłosił akces tych radnych do Klubu Stronnictwa Demokratycznego.

Następnie przew. sesji H. Błażewski w imieniu Rządu Rzeczypospolitej odznaczył Brązowymi Krzyżami Zasługi następujących przodowników pracy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego: L. Jabłońską, Cz. Drążek, L. Łosińskiego, W. Kryspina, I. Leterne, J. Kaszyńskiego i J. Wize, po czym wybrana została specjalna komisja w składzie radnych Folla, Kubery i Pendlowskiej, która zajmie się sprawą nieusprawiedliwionych nieobecności radnych na poprzednich sesjach.

W dalszym ciągu na wniosek ZSCh odwołano z Rady Narodowej ob. Walkowiaka, a desygnowano na jego miejsce z tegoż Związku ob. Lidermanównę, LK odwołała ob. Kamińską i desygnowała na jej miejsce ob. Welke, oraz SD odwołało ob. Siudę i desygnowało na jego miejsce ob. Krystka.

Po złożeniu ślubowania przez nowych radnych MRN — radna Klotzowa w imieniu Klubu radnych PZPR złożyła wniosek, by na wakujące stanowisko II zastępcy przewodniczącego MRN wybrać radną Eug. Furmaniakową (SD). Wniosek ten w imieniu Klubu radnych SD gorąco poparł radny dr Kaszyński. W wyniku tajnego głosowania radna Furmaniakowa jednogłośnie wybrana została na I zastępcę przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Następny punkt obrad poświęcony był dokooptowaniu składu Komisji Komunikacyjnej, finansowo-budżetowej oświatowej, budownictwa, mieszkaniowej i gospodarki komunalnej, handlu, zdrowia, pracy i pomocy społecznej oraz drobnej wytwórczości przemysłu miejscowego, po czym w imieniu Prezydium MRN przewodniczący Rady K. Maludziński złożył sprawozdanie z działalności Prezydium MRN w okresie ostatnich 3 miesięcy.

Dalszy ciąg obrad — ze względów technicznych podamy w następnym numerze naszego pisma (Z).

Dzień Spółdzielczości

Dzień Spółdzielczości (10 września — niedziela) będziemy obchodzili w tym roku specjalnie uroczyście.

O godz. 10 rano odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej ogólnomiejska akademia połączona z częścią artystyczną.

W godzinach od 15 do 18 mieszkańcy Bydgoszczy będą mogli wysłuchać koncertu na placu Wolności. Grać będzie orkiestra kolejarzy.

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wykupiła 600 biletów na niedzielne seanse do kina „Pomorzanin" na doskonały film polskiej produkcji „Dwie Brygady". Bilety te zostały rozesłane członkom Komitetów Członkowskich.

Orkiestry bydgoskie dla Warszawy

Staraniem Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w niedzielę 10 bm. koncertować będzie orkiestra pocztowców przy ul. 20 Stycznia narożnik Alei Mickiewicza naprzeciw Teatru Ziemi Pomorskiej.

Tegoż dnia po południu od godz. 15 koncertować będzie orkiestra kolejarzy bydgoskich na Placu Wolności. Koncert ten organizuje Bydgoska Spółdzielnia Spożywców w porozumieniu z Miejskim Komitetem Odbudowy Warszawy.

Komitet Odbudowy W-wy spodziewa się, że społeczeństwo tłumnie przybędzie na te koncerty i przy tej okazji złoży dobrowolny datek do puszek kwestarzy, którymi będą w tym dniu nasi ZMP-owcy.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu klubu przy Placu Bohaterów Stalingradu 20, zostanie wygłoszony dalszy ciąg prelekcji pt. „Matematyka w służbie Racjonalizatorstwa i Nowatorstwa" przez prof. Krygiera. Na zakończenie film. Uprasza się racjonalizatorów i zainteresowanych o liczny udział.

*

ZS „Spójnia" przeprowadza codziennie na pływalni przy Elektrowni treningi dla zaawansowania nauki pływania i przygotowania na zdawanie odznak SPO.

*

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych RP w Bydgoszczy powiadamia, że z dniem 6 bm. przeniósł biura z ul. Ks. Markwarta nr 2 na ul. Aleje 1 Maja nr 30 II p.

Robotnicy o Planie 6-letnim

ŚWIECIE (HS) Powiatowy Komitet PZPR organizuje obecnie w poszczególnych zakładach pracy rozszerzone zebrania organizacji partyjnych, celem których jest zapoznanie pracowników z wytycznymi Planu 6-letniego oraz przedyskutowanie środków i możliwości usprawnienia pracy i podniesienia produkcji.

Zebrania takie odbyły się już w Zakładach Graficznych, Urzędzie Pocztowym Elektrowni Gródek, Spółdzielni Pracy im. Wandy Wasilewskiej i Cegielni Świecie.

W tej ostatniej wskazano na przerwy w produkcji, które powodowane są częstymi zastojami przestarzałych maszyn. Już w następnym roku Planu 6-letniego przewiduje się zainstalowanie nowej prasy, która zlikwiduje dotychczasowe niedociągnięcia. Dalej zamierza się także wybudowanie łaźni i świetlicy dla pracowników.

W oddziale świeckim Państwowych Zakładów Graficznych postanowiono pracować w dalszym ciągu nad zwiększeniem wydajności pracy. W uchwalonej na zakończenie rezolucji pracownicy wyrażają swą niezłomną wolę walki o pokój i Plan 6-letni.

Od Łęczycy do Bydgoszczy

Wywiad z wiceprzewodniczącą MRN

Dostać się do ob. Eugenii Furmaniakowej wcale nie tak łatwo. Nikt jej nie strzeże — nie, ale przed południem pracuje w szkole przy ul. Poniatowskiego, aż hen na skraju miasta, a po południu to już w ogóle chyba jest niedostępna: obowiązki, obowiązki, obowiązki...



Ale gdzie diabeł nie może — tam może... dziennikarz — to też mimo wszystko udaje się Ją złapać szczęśliwie w momencie gdy ma chwilkę wolną.

— Tylko proszę nie liczyć na długi wywiad! — ob. Furmaniakowa zastrzega się, widząc, że wyciągam ołówek z kieszeni. — Mam dokładnie 9 minut czasu, gdyż zaraz rozpoczynam lekcję. A obowiązek przede wszystkim, prawda?

— Obywatelka jest znaną na terenie miasta społeczniczką. Czy mogę spytać, kiedy po raz pierwszy Obywatelka uświadomiła sobie niedolę ludu i konieczność walki o poprawę losu społeczeństwa?

— Jako córka chłopa z powiatu łęczyckiego już we wczesnym dzieciństwie poznałam niedolę ludu wiejskiego, jego marne warunki egzystencji, ciemnotę i brak możliwości korzystania z dóbr kulturalnych dostępnych dziś szerokim masom chłopskim Polski Ludowej.

— Czy można wiedzieć od jak dawna Obywatelka pracuje w zawodzie nauczycielskim?

— Od bardzo już dawna! Dzięki wydatnej pomocy moich krewnych zdobyłam przygotowanie do zawodu nauczycielskiego i pracę w szkole podstawowej w Łodzi. Był to rok 1930. W kraju trwał kryzys. Wiele z moich koleżanek czekało na pracę po kilkanaście miesięcy, a niektóre nie otrzymały jej wcale przenosząc się do innych zawodów.

— I dalsze losy Obywatelki?

— No cóż? W dalszym ciągu poznałam życie takie, jakim ono jest! Jako nauczycielka zetknęłam się bezpośrednio z robotnikiem łódzkim, jego ciężką pracą i niską płacą, której granica dolna sięgała w wielu wypadkach 8 zł tygodniowo, a głodne dzieci zamiast chodzić do szkoły handlowały różnymi drobiazgami na rynkach Łodzi by zarobić na swe utrzymanie.

— Można wiedzieć gdzie Obywatelka przetrwała okupację?

— Okupację spędziłam kolejno w Skierniewicach i Lubartowie k/Lublina. W roku 1945 powróciłam do Łodzi i z entuzjazmem, tak jak i wszyscy nauczyciele zabrałam się do pracy w szkole dziennej i wieczorowej z młodzieżą pracującą w fabrykach łódzkich. Na tym odcinku znalazłam dużo zadowolenia osobistego, sympatii i pozytywnej współpracy od strony młodzieży dorosłej.

Jednocześnie w powiązaniu ze Stronnictwem Demokratycznym rozpoczęłam swą pracę na odcinku społecznym.

— Tak. O czasy obecne nie ma już co właściwie Obywatelkę pytać. Bydgoszcz zna Obywatelkę...

— Tak. Bydgoszcz, gdzie mieszkam od 1949 r. — to dalsze ogniwo w mojej pracy na polu pedagogicznym i społecznym.

O funkcje społeczne jakie obecnie ob. Eugenia Furmaniakowa pełni — nie pytamy: znamy je wszyscy dobrze.

Jest Prezesem Komitetu Powiatowego i Miejskiego SD w Bydgoszczy, kierownikiem sekcji kobiecej na Województwo bydgoskie oraz od stycznia br. radną miasta Bydgoszczy.

Wywiad przeprowadził (z).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota. Szczygli zaułek (19.30).

KINA

Pomorzanin: Dwie brygady. **Polonia:** Pocałunek na stadionie. **Wolność:** Wyspa skarbów. **Orzeł:** Teatr Marysi, Kukułka i szpak. **Gryf:** Ostatni Mohikanin. **Bałtyk:** Program składany: Szara szyjka, 7 zaczarowanych płatków. Biegiem Wołgi. III seans — Cztery pokolenia. **Bagatela:** Słońce wschodzi.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.15.

DYŻUR APTEK

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 21, telefon 22-42. Przy Placu Teatralnym, ul. Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

Pogotowie lekarzy dentystów. W sobotę 9 bm. — godz. 15—17, w niedzielę 10 bm. godz. 10—12 pełni dyżur lek.-dent. Jadwiga Rojkowska, Paderewskiego 10.

Ważne telefony: Kom MO 25-16, Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej — Niedziela, 10. 9. 50 r.

8.55 Program lokalny dnia. 16.20 Montaż literacki pt. „Poeci bronią pokoju" w opr. Janusza Markiewicza. 21.35 Rezerwa. 22.45 Przegląd sportowy w opr. red. M. Dachowskiego.

Aeroklub młodzieżowy przy warsztatach PKP

W świetlicy wagonowni w Warsztatach Mechanicznych Nr 13 w Bydgoszczy odbyło się zebranie zorganizowane z inicjatywy ZMP i LL. W zebraniu brała udział młodzież działu 16. Na zebraniu tym byli obecni: przedst. Zarz. Okr. LL kol. Szauder oraz przedstawiciel ZW ZMP.

Po omówieniu przez kol. Szaudera zadań stojących przed lotnictwem polskim w walce o pokój oraz scharakteryzowaniu pracy aeroklubów, zebrana młodzież postanowiła utworzyć pierwszy w Polsce aeroklub młodzieży robotniczej przy zakładzie pracy. Młodzież Warszt. Mech Nr 13 w Bydgoszczy wzywa młodzież innych zakładów do zorganizowania podobnych aeroklubów. (ss)

PODPATRZONE

Bydgoska sensacja



Niezwykłą sensację przeżywali wczoraj bydgoszczanie. Tłumy ludzi zgromadziły się na rogu Al. 1 Maja i Armii Czerwonej by móc chociażby z daleka obejrzeć starą, obdrapaną i w ogóle mocno sfatygowaną — ale za to przywiązaną sznurkiem do słupka bariery — walizkę.

Walizka — jak walizka, średnich rozmiarów, niepozorna, ale zwracająca uwagę jakby była ze złota.

Na temat tej walizki kumoszki wracające z zakupów opowiadały nieprawdopodobne historie.

Ciekawość doszła do szczytu, gdy jeden (dosłownie jeden!) milicjant wziął walizkę do ręki. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to po prostu „walizkowy śmietnik".

✱ Radiotelegrafistki ✱ telegrafistki ✱ telefonistki szkoli SP

Jeszcze do 15 bm. Komendy Powiatowa i Miejska PO „SP" przyjmują zgłoszenia na kursy radiotelegrafistów i radiotelegrafistek w Bydgoszczy, telegrafistek w Bydgoszczy oraz telefonistek w Toruniu i Świeciu.

Warunki przyjęcia: wiek od 17 do 21 lat i ukończonych 6 klas szkoły podstawowej.

Kursy rozpoczynają się 15 bm. i trwać będą 8 miesięcy.

CHCESZ ZOSTAĆ KORESPONDENTEM IKP! —

Przysyłaj nam —

krótkie, treściwe i obiektywne wiadomości o życiu Twojego miasta, lub Twojego zakładu pracy. Podkreślaj osiągnięcia, krytykuj niedomagania!

Pisz do nas na adres:

redakcja IKP, dział terenowy, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20.

Z sali odczytowej

Iwaszkiewicz szermierzem w walce o pokój

Pod pomyślnymi auspicjami rozpoczął swoją pracę Wojewódzki Oddz. Wiedzy Powsz., niedawno do życia powołany dla popularyzacji zdobyczy wiedzy i szerzenia kultury. Zaprosił bowiem na otwarcie sezonu odczytowego w Bydgoszczy Jarosława Iwaszkiewicza. Wybór był trafny tak ze względu na osobę prelegenta jak i na wybrany przez niego aktualny a żywy dziś temat — „Walka o pokój!"

Iwaszkiewicz, ceniony poeta starszego pokolenia, idzie z duchem epoki i oddaje dziś swój talent, siły i czas służbie w dziele pokoju. A gdy od dwóch lat, począwszy od kongresu intelektualistów we Wrocławiu, rozwinęła się na szerokim forum europejskim energiczna akcja, organizowania obrońców pokoju, Iwaszkiewicz bierze udział w tych kongresach, zebraniach, delegacjach, godnie na nich reprezentuje Polskę, służy tej sprawie również i słowem poetyckim, tworząc w ostatnich latach tak wspaniałe, silne utwory jak — „Pieśń pokoju", „Hymn olimpijski o braterstwie", „Odę do Francji". Dzięki nim został obok Broniewskiego przedstawiony przez Polskę jako kandydat do Międzynarodowej Nagrody Pokoju w Pradze w dziale poezji.

Nic więc dziwnego, że wysłuchaliśmy Iwaszkiewicza onegdaj z najwyższą uwagą, choć mówił o zagadnieniu, zdawałoby się tak bardzo znanym i spopularyzowanym. Wybrał bowiem i rodzaj wypowiedzi dla nawiązania żywego kontaktu ze słuchaczami odpowiedni, bo pozbawioną pedanterii formę prostej naturalnej gawędy literackiej, i treść o tyle nową, że zawierającą nie suche sprawozdanie, lecz jego własne osobiste wrażenia, przeżycia, obserwacje z pola tej walki, która dziś toczy się od Sztokholmu do Rzymu i od Paryża do Warszawy. Wprowadził nas poza kulisy tej wielkiej gry, ukazał z bliska przyjaciół i wrogów w toczących się zapasach. A do nadania prelekcji jeszcze żywszych rumieńców przyczyniło się w niemałym stopniu również odczytanie przez Iwaszkiewicza w drugiej jej części szeregu własnych utworów, między innymi i głośnej „Pieśni pokoju" odpowiednio wyjaśnionych, a wiążących się z całością wieczoru swym nurtem ideowym. Gdy bowiem dziś w pierwszych szeregach bojowników o pokój idą także poeci i artyści to dla tego, że wiedzą, iż walka toczy się również o przyszłe swobodne życie i rozwój sztuki.

I o te ostatnie też sprawy zapytywali w dyskusji jaka się po wykładzie rozwinęła, słuchacze, wyzyskując fakt, że mają wśród siebie tak znakomitego i kompetentnego znawcę tych zagadnień. Dodajmy jeszcze, że wśród słuchaczy przeważali ludzie pracy, których dotąd nie tak często w takiej liczbie widywało się na literackich odczytach. Oby było i to pomyślną prognozą na przyszłość.

Marian Piątkiewicz

Odprawa ZBoWiD w Świeciu

ŚWIECIE (H. S.). Związek Bojowników o Wolność i Demokrację zwołał ostatnio odprawę zarządów kół i mężów zaufania powiatu świeckiego. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowej pracy oraz wytyczne w Planie 6-letnim. Postanowiono wzmóc werbunek nowych członków, uaktywnić pracę związku, szkolić nowe kadry oraz organizować współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi kołami.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele: Zarządu Okręg ZBoWiD ob. Sikorowa, Zw. Inwalidów Wojennych — ob. Regent oraz KP PZPR — ob. Nering.

Sport

DZIŚ MECZ „STARSZYCH PANÓW"

Jak już podawaliśmy, w dzisiejszą sobotę 9 bm. o godz. 16 rozegrany zostanie na stadionie miejskim atrakcyjny mecz piłki nożnej „Starszych Panów" Kolejarz Toruń — Kolejarz Bydgoszcz. Całkowity dochód z powyższego spotkania przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Stolicy. Podajemy składy obydwu drużyn. **Kolejarz, Toruń:** Milczyński, Wierzchowski, Trenk, Zielke, Osmański, Jeziorski, Woliński, Zdrojewski, Kamiński, Kowalski, Zieliński, Wierzelewski. **Kolejarz Bydgoszcz:** Sobieralski, Kempiński, Walczak, Marciniak, Sztok, Kopczewski, Lubawy, Pikes, Ziółkowski, Walkowiak, Labenz, Świątkowski

GWARDIA (Szcz.) — KOLEJARZ (Bdg.)

Już tylko jeden dzień dzieli nas od sensacyjnego meczu piłkarskiego o mistrz. II Ligi pomiędzy drużynami Gwardii (Szczecin) i bydgoskiego Kolejarza-Brdy.

Gwardia jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans do I Ligi. Niedzielne spotkanie zadecyduje w pewnym stopniu o szansach Gwardii na ten awans, gdyż egzaminatorem jej będzie ambitna jedenastka Brdy, która na własnym boisku jest zawsze groźną. Przypominamy, że mecz rozegrany zostanie w niedzielę 10 bm. o godz. 16 na boisku stadionu miejskiego. W przedmeczu o g. 14 grają hokeiści Unii Włocławek i bydgoskiego Kolejarza o mistrz A kl.

Mały Felieton

Konkurs

Rozmaite pisma i rozmaite instytucje urządzają rozmaite konkursy. Nie jestem wprawdzie ani pismem, ani instytucją, ale konkurs mogę ogłosić!

Ogłaszam go więc niniejszym. Chodzi, proszę państwa, o trafną odpowiedź na 10 poniższych pytań. Uwaga więc, bo zaczynamy!

1. Dlaczego jaskółka frurva, a krowa nie może?

2. Którą zardzewiałą sprężynę w aparacie dystrybucyjnym PMT trzeba oczyścić, aby znów ukazały się na rynku tajemniczo znikające „Górniki", „Zefiry" i „Wu-Zety"?

3. Czemu od Bożego Narodzenia do Nowego Roku jest krócej, niż od Nowego Roku do Bożego Narodzenia?

4. Dlaczego tylko w Warszawie można nabyć papierosy „Wawel", „Belweder", czy „Ekspressowe"? Czyżby Wielce Szanowny PMT uważał, że mieszkańcy stolicy mają delikatniejsze płucka od mieszkańców np. Bydgoszczy.

5. Ile odcisków miał śp. Aleksander Macedoński?

6. Z jakiego powodu do tępienia much, pcheł, karaluchów i innych sympatycznych stworzonek używamy „Flitu", lub proszku DDT, jeśli posiadamy tak niezawodny, tani i wypróbowany środek, jak papierosy „Mocne"?

7. Ile otrzymamy, mnożąc 945.376 przez 634.008 i dzieląc przez 284.473? (warunek — obliczyć w pamięci!)

8. Dlaczego mamy „Dzień Matki", a nie mamy „Dnia Ojca"?

9. Posiadam stryjka, Walerego Grzmota, a ten stryjek posiada półmetrową brodę. Odpowiedzieć, gdzie znajduje się owa broda w czasie, gdy stryjo śpi. Na kołdrze czy pod kołdrą?

10. Po co kucharze w niektórych uspołecznionych zakładach gastronomicznych dodają do potraw tak smakowite przyprawy, jak kawałki gazet, sznurki, włosy, a nawet grudki węgla? Czyżby sądzili, że w ten sposób oduczą gości od konsumowania obiadków popularnych?

Jak widzimy, pytania są łatwe i ciekawe. Poruszają rozmaite dziedziny życia. Ponadto są aktualne.

Dlatego też wierzę, że w konkursie tym moi cierpliwi Czytelnicy wezmą gremialny udział. Warunków nie stawia się żadnych. Konkurs jest konkursem otwartym. Skład jury postaram się wkrótce podać.

Jeśli natomiast chodzi o nagrody, to niestety—nie gwarantuję żadnych. Albo będą ,albo nie będą. Wszystko zależy od tego, czy otrzymam na ten cel pewne subwencje.

Jeśli zaś dostanę tzw. „guzik" to postaram się we własnym zakresie o nagrody. Prawdopodobnie będą nimi:

1. Pamiątkowa łyżka, którą kiedyś o mało się nie udławiłem.

2. Cenna kolekcja drutów, sznurków, patyków i gwoździ znalezionych w „Mocnych".

3. Czajnik w dobrym stanie, mało używany (z powodzeniem może udawać puchar przechodni).

JUR

Zasiłki rodzinne dla robotników PGR

WARSZAWA (PAP). W okresie specjalnie pilnych prac polnych (żniwa, sianokosy, kopanie kartofli, buraków itp.) zdarza się często, że żony i dzieci stałych pracowników PGR lub innych publicznych gospodarstw rolnych są zatrudniane przy pracach w tych gospodarstwach. Zatrudnienie takie ma charakter czasowy, a osoby, które je wykonują w pozostałym okresie roku są na wyłącznym utrzymaniu pracownika.

W związku z tym ZUS wydał zarządzenie, na podstawie którego stały pracownik PGR lub innego publicznego gospodarstwa rolnego posiada prawo do pobierania zasiłków rodzinnych i na tych członków rodziny, którzy zostali zatrudnieni przy pilnych robotach rolnych i otrzymują z tego tytułu wynagrodzenie.

PGR-y pierwsze rozpoczęły siew zbóż ozimych

WARSZAWA (PAP) Sprzyjająca pogoda i wykonane na czas przygotowania pozwoliły w tym roku rozpocząć siew jesienny zbóż ozimych wcześniej niż w latach poprzednich. W niektórych województwach, jak np. w białostockim i olsztyńskim siew żyta rozpoczęto już w pierwszych dniach września.

Przykład PGR-ów, podobnie jak w jesieni zeszłego roku i na wiosnę br., mobilizuje do wczesnego rozpoczęcia siewów pozostałe gospodarstwa. Toteż w tej chwili trwają już siewy w licznych spółdzielniach produkcyjnych, a także w gospodarstwach indywidualnych. Charakterystyczny jest fakt, że w woj. gdańskim, gdzie prace rolne są zwykle opóźnione w związku z miejscowymi warunkami atmosferycznymi, siew żyta przeprowadzają już, za przykładem PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, chłopi pow. kartuskiego. W związku z tym należy podkreślić, że chłopi coraz lepiej rozumieją potrzebę dokonywania wczesnych siewów.

W roku zeszłym wielu chłopów, wzorując się na gospodarstwach socjalistycznych, które dokonały zasiewu ozimin znacznie wcześniej niż w latach poprzednich, dokonało również wczesnych zasiewów. Z pól tych chłopi zebrali plony o wiele wyższe niż z zasiewanych później. Korzystając z tego doświadczenia, w tym roku chłopi wyruszają do siewu możliwie wcześnie. To pozwala sądzić, że obsiew zaplanowanego obszaru dokonany zostanie w całości mniej więcej w tych samych terminach, jakie ustalone zostały dla PGR-ów.

Rośnie sieć szkół górniczych

RYBNIK (PAP). W Rybniku odbyła się uroczystość otwarcia nowowybudowanej szkoły górniczej — 5-letniego liceum górniczego i internatu.

Szkoła mieści się we wspaniałym 3-piętrowym gmachu o kubaturze 6.300 m sześć. Posiada 10 nowocześnie urządzonych sal wykładowych, 4 gabinety pomocy naukowych, bibliotekę i gabinet lekarski 3- piętrowy budynek o kubaturze 9.500 m. sześć. przeznaczono na internat. Osobny budynek zajmuje wielka, o powierzchni 260 m. kw. sala gimnastyczna.

Nowa szkoła górnicza obliczona jest na 700 miejsc.

Obrazki z Polanicy

Wiatr od gór



— A jak tu u was z pogodą w Ziemi Kłodzkiej ?— pyta tubylca wczasowicz w pociągu, który za chwilę zatrzyma się na stacji w Polanicy Zdroju.

— Pogoda jest. — odpowiada tubylec. — Jak pada dyszcz, to, przyńdom późni wiatry od gór, przygnajom chmury i świeci słoneczko. Poświeci, poświeci i znowych zawieje wiater, przygna chmury deszczowe, popada popada, i tak cingiem... Pogoda jest.

* * *

W parku zdrojowym w Polanicy na wzgórzu stoi na wysokim cokole odlana z jakiegoś stopu metali figura. Na ga postać z ramionami okrytymi krótką pelerynką, czymś w rodzaju guńki góralskiej.

Twarz i włosy kobiety, reszta — mężczyzna. Kogo ta postać ma imitować trudno zgadnąć.

Wczasowicze dali sobie jednak z figurą szybko radę.

Co to jest? — pyta zdumiony nowoprzybyły kuracjusz stałego bywalca Polanicy.

— Kobietol — pada odpowiedź.—

* * *

Przy ulicy Krynicznej w Polanicy w malowniczym zakątku znajduje się dyskretny lokalik. Lokalik często nieodzowny dla obu płci. Ale cóż, kiedy jest stale zamknięty. Drzwi okna ustronnego zacisza pająki zasnuły pajęczyną.

— Widzi pan — tłumaczy jeden wczasowicz drugiemu — tutejsze wody tak działają, że przybytek ten cieszył się zbyt nikłą frekwencją i dlatego go zamknięto.

— No dobrze , a jeżeli znajdzie się w tej okolicy ktoś kto nie pie „Wielkiej Pieniawy" i właśnie...

To... „w góry, w góry, miły bracie!"

S. Rutkowski

Delegacja kołchoźników radzieckich przybyła do Polski

MOSKWA (PAP). Do Warszawy przybyła 43-osobowa delegacja kołchoźników radzieckich z różnych republik ZSRR.

Podczas pobytu w Polsce, delegacja złoży rewizytę chłopom polskim, których przedstawiciele niejednokrotnie gościli w Związku Radzieckim. Kołchoźnicy radzieccy wezmą udział w uroczystościach dożynkowych oraz podzielą się z chłopami polskimi swymi doświadczeniami z dziedziny gospodarki zespołowej i powiększania plonów.

W skład delegacji wchodzą znani w całym kraju przodownicy rolnictwa socjalistycznego Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Gruzji i Tadżykistanu, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i republik związkowych, bohaterowie pracy socjalistycznej — przewodniczący kołchozów.

Na czele delegacji stoją członkowie kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR — Pogoriełow i Korbut.

Delegację radziecką, udającą się do Polski żegnali na Dworcu Białoruskim charge d'affaires R. P. w Moskwie — Janusz Zambrowicz oraz członkowie ambasady R. P.

SPORT

II etap Międzynarodowego Raidu samochodów ciężarowych

POZNAŃ. Drugi etap jazdy okrężnej w Międzynarodowym Raidzie Techniczno-Doświadczalnym (Samochodów Ciężarowych: Gdynia — Poznań, długości 385 km, trwał ok. 9 godzin. Rozpoczęcie etapu w Gdyni poprzedziła, jak zwykle, próba rozruchu silnika. Na dany przez startera znak każdy, startujący do etapu kierowca, obowiązany jest uruchomić silnik, który następnie powinien pracować przez 1 min. Nie zaskoczenie lub przerwa w pracy w ciągu minuty powoduje otrzymanie punktów karnych.

Tym razem próbę rozruchu przyniosła pierwsze punkty karne. Otrzymały je załogi: węgierska i polska, jadące w kat. II. Polacy Socha i Jędraszko otrzymali 1,2 pkt. kar., a Węgry — Nagy i Vziglaz — 0,9 pkt. kar.

Pozostałe wozy wykonały próbę rozruchu oraz przebyły II etap w dalszym ciągu bez punktów karnych.

Po wykonaniu próby wozy w odstępach 5 min. wyruszyły w drogę. Trasa Gdynia — Poznań nie była ciężka. Etap, podobnie jak poprzedni, polegał na regularnej jeździe, tj. bez opóźnień na punktach kontrolnych i mecie oraz na utrzymaniu przepisanej szybkości średniej. Na 30 km z Gdyni załoga węgierska Nagy i Vziglaz miała defekt chłodnicy, który usunęła w błyskawicznym tempie i ruszyła dalej.

Kierowcy węgierscy i czechosłowaccy, podobnie jak na poprzednim etapie, jadą na regularność. Polacy natomiast jadą nieco szybciej, wytrącając później nadmiar czasu.

SNPTT przystąpiła do Kolejarza

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyło się uroczyste posiedzenie, na którym Sekcja Narciarska PTT zgłosiła akces do ZS Kolejarz.

Z ramienia naczelnych władz sportowych na posiedzeniu obecni byli: wiceprezes Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Kolejarz — Rybiński oraz sekretarz gen. — Eberhardt.

Po referacie, wygłoszonym przez ob. Rybińskiego, Tadeusz Zwoliński nakreślił historię SNPTT. Na zebraniu podkreślono, że przystąpienie SNPTT do Kolejarza wzmocni poważnie sekcję narciarską Klubu, dając równocześnie sekcji mocne oparcie o zrzeszenie, jakim ejst Kolejarz.

Po przyjęciu uchwały o połączeniu, dokonano wyboru nowych władz ZKS Kolejarz. Prezesem Klubu został Kamieniecki, a kierownikiem sekcji narciarskiej — Bujak.

Z Życia ZSRR

Obserwatorium Pułkowskiego pod Leningradem posiada niezwykłą „szklaną bibliotekę", składającą się z około 2.500 fotografii gwiazd, konstelacji gwiezdnych, planet i mgławic. Nad zbieraniem astrofotografii pracowało kilka pokoleń astronomów. Kruche szklane płyty stanowią niezwykle cenną kolekcję dokumentów naukowych, przy pomocy których astronomowie prowadzą studia porównawcze ciał niebieskich i notują zmiany w położeniach gwiazd.

* * *

Dla robotników Południowo-Uralskich Zakładów Magnezytowych zbudowano Pałac Kultury, którego koszt wynosił 4 miliony rubli. Wykładany marmurem pałac posiada teatr, halę sportową bibliotekę i czytelnię. W 14 pozostałych izbach mieszczą się klub szachowy, pokoje wypoczynkowe, kół ka twórczości amatorskiej oraz studio sztuk plastycznych.

* * *

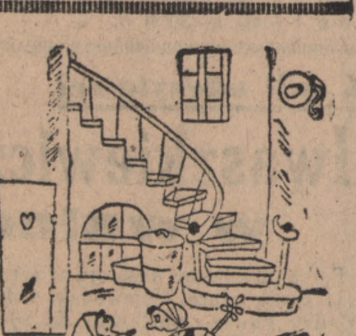
W jednym ze szpitali radzieckich zainstalowano nad stołem operacyjnym sali chirurgicznej telewizyjną aparaturę nadawczą, dzięki której studenci mogą obserwować w sali wykładowej przebieg nawet najbardziej skomplikowanej operacji. Objaśnień udziela przy pomocy mikrofonu profesor chirurgii, W sali wykładowej przebieg operacji reprodukowany jest na sześciu ekranach wielkości 4 do 5 metrów.

Fundusz stypendialny im. St. Jaszuńskiego

WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy grupy przyjaciół Stefana Jaszuńskiego (Justyna), komunisty, ofiarnego, wielkiego bojownika o wolność i demokrację, o socjalizm, a jednocześnie wybitnego uczonego filologa, badacza języków słowiańskich, który padł od kuli faszystów w bojach nad Ebro w r. 1938 w szeregach brygady im. Dąbrowskiego w Hiszpanii — ufundowane zostały przy Tow. Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych stypendia dla tych słuchaczy kursów przygotowawczych, kandydatów na kursa i studentów, którzy zechcą poświęcić się pracy naukowej w dziedzinie filologii słowiańskiej, a w szczególności studiom języka polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, a posiadają szczególne w tym kierunku uzdolnienia.

Stypendia im. Jaszuńskiego przyznawane będą również z udziałem Zw. Literatów robotnikom i chłopom szczególnie utalentowanym w kierunku literackim dla umożliwienia im niezbędnych studiów uzupełniających.

HUMOR



— Przysięgała mi pani, że będzie milczała jak grób. Ach, żeby groby tak milczały jak pani, co za hałas byłby na cmentarzach!

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ 10. 9. 50r.

6.50 Początek audycji. — 6.53 Sygnał czasu. — 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Mozaika instrumentów. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Muzyka z płyt. 9.45 Dożynki w Lubelskim. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.40 Muzyka z płyt. 16.50 Pogadanka historyczna — „Śmierć M. Buczka". 17.00 Koncert orkiestry Rozgł. Wrocławskiej. 17.54 Wodewil Warszawski cz. I. 18.30 21 audycja z cyklu „St. Moniuszko". 19.00 Wodewil Warszawski cz. II. — 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Wieczorna serenada. 21.00 Melodie świata. 21.45 Teatr Eterek. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.55 Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23,15 Płyty na dobranoc. 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1.25066